

Na motywach powieści
RUJANY JEGER

DARKROOM

Scenariusz i reżyseria
Przemysław Wojcieszek

Scenografia
Marceli Sławiński



Występują

Maria Seweryn
Jerzy Łapiński
Arkadiusz Janiczek
Rafał Mohr
Karol Wróblewski

Premiera
15 marca 2006



TUTAJ, CZYLI WSZĘDZIE



„Darkroom” (na motywach powieści Rujana Jeger) nagrodzonego „Paszportem Polityki” Przemysława Wojcieszka to barwna opowieść obyczajowa o świecie bez złudzeń, świecie pełnym cynizmu ale z nadzieją na dialog między pokoleniami i między środowiskami. Ten przepełniony ironią tekst o młodych ludziach jest ich manifestem i zarazem portretem. O co warto walczyć? I czy w ogóle warto? Darkroom to mroczny labirynt, w którym nie wiadomo, jak się poruszać. I nigdy nie wiadomo, na co można trafić: „kto i w jaki sposób cię wydyma, ani też kogo ty wydymasz i jak...”

Bohaterami są młodzi ludzie: młode małżeństwo i ich przyjaciel – gej. Jest też konserwatywny dziadek Stanisław. Co z tej wybuchowej mieszanki postaci i charakterów może wyniknąć? Kto z nich przejdzie przemianę? Czy dla Stanisława na przemianę jest za późno, czy też zdąży jeszcze wywiązać wokół szyi kolorowe boa i zaśpiewać w klubie karaoke?

Dialogi iskrzą. Postaci są pełnokrwiste. A do tego mnóstwo odniesień do aktualnych sytuacji obyczajowo-politycznych. Przemysław Wojcieszek przeniósł akcję powieści do Polski, historii jej bohaterów zderzył z problemami młodych i starych Polaków. Poplątane historie rodzinne, tematy tabu, bolesne doświadczenia, brak miłości. Temat na sztukę? Temat na kilka sztuk.

Remigiusz Grzela

KRĘCI MNIE POLSKA

Z Przemysławem Wojcieszkiem rozmawia Remigiusz Grzela

> Dlaczego akcję „Darkroomu”, powieści Rujany Jeger, przeniosłeś do Polski?

Nie przeniosłem jej – tak naprawdę napisałem zupełnie nową historię. Lubię swobodnie traktować materiał literacki. Najważniejsze jest dla mnie stworzenie fajnego spektaklu, wszystko inne jest drugorzędne. Przede wszystkim jednak lubię opowiadać o Polsce, bo jest krajem, który najbardziej mnie kręci. Potrzeba opowiadania o Polsce stała się dla mnie podstawowym powodem, aby robić to, co robię, aby iść własną drogą.

> Jak to? Nie napisałeś adaptacji?

Chciałem pracować w tym miejscu. Propozycja, jaką otrzymałem wiązała się z napisaniem adaptacji tej powieści. Tyle, że powieść nie miała fabuły. Postanowiłem zapożyczyć z „Darkroomu” historię, wycisnąć z niej to, co ciekawe. Nie bardzo interesuje mnie Chorwacja, a bardzo interesuje mnie Polska. Odpaliłem więc fabułę, która wynika z pewnych motywów z powieści Jeger, i pozwoliłem jej żyć własnym życiem. To świeży, premierowy polski tekst.

> Co więc zapożyczyłeś z powieści?

Siatkę postaci, pewien ich rys oraz anegdoty. Kiedy zacząłem pisać fabułę, naprawdę miałem dużą ochotę trzymać się wydarzeń książkowych, ale poniosło mnie w inną stronę. Myślę, że nie sprzeniewierzam się intencjom autorki, bo książka jest uniwersalna i posługuje się zestawem znaków pop-kulturowych. To, co jest udziałem jej bohaterów, może być opisane bez znajomości lokalnego kontekstu.

Chciałem napisać aktualny tekst. Taki, który dzieje się tu i teraz, który będzie bolesny i przejmujący dla widza. Mam nadzieję, że będzie.

> Który z problemów powieści uznałeś za istotny, pisząc własny tekst?

Zależało mi na pokazaniu tej relacji, jaka w powieści jest główna, to znaczy Lenki, trzydziestoparoletniej dziewczyny i jej przyjaciela – geja. Łukasz, bo tak się u mnie nazywa, jest nieszczęśliwy w miłości. Facet, z którym się spotyka, nie umie przyznać się do swojej tożsamości. Ukrywa ją przed rodzicami. W powieści postać przyjaciela tej dziewczyny jest przerysowana. Ja potraktowałem go dużo bardziej serio. Ale..

> Ta relacja zeszała na plan drugi.

No właśnie. Najważniejsza relacja w moim spektaklu zachodzi pomiędzy Łukaszem a dziadkiem Lenki, Stanisławem. To są skrajnie odmienne osobowości. Łukasz jest chłopakiem mocno zagubionym. Szuka miłości i nie potrafi jej znaleźć. Przeżywa szereg krótkotrwałych, gwałtownych związków. W końcu zawsze ląduje u Lenki, na składanym łóżku w kuchni. Przegrywa wszystko, co ma. Stanisław skończył 60 lat, przegrał swoje życie, a teraz próbuje znaleźć w nim jakiś sens. Pozornie jest skostniały, jak z innego świata, ale w gruncie rzeczy cierpi i poszukuje odkupienia swoich win. Zniszczył kobietę, która go bardzo kochała. Doszedłem do wniosku, że pokazanie tej relacji na pierwszym planie pozwoli mi

nadać „Darkroomowi” innego tonu. Pokazać, że jesteśmy dzisiaj bardzo podzieleni, że nie umiemy się dogadać, ale dialog jest możliwy. Łukasz należy do pokolenia trzydziestolatków, jak Lenka i Robert. Sam należę do tego pokolenia. Chciałem zabrać głos w ich sprawie. Bo nasze pokolenie próbuje poradzić sobie z tym, co się dzisiaj w Polsce dzieje, ale ciągle staje przed dramatycznymi wyborami. Związek Lenki i Roberta rozpada się, bo są pod dużą presją: brak pracy, frustracja, kryzys, który przychodzi w tym wieku. Lenka i Robert są postaciami ważnymi dla tego tekstu. Ostatecznie to w ich domu rozgrywa się większość akcji. Są gospodarzami tego miejsca, ale miejsca w szerszym, społecznym kontekście. I starają utrzymać się na powierzchni.

> Dziadek Stanisław jest jak kameleon. Szybko przechodzi przemiany i łatwo się adaptuje. Mam wrażenie, że jest cynikiem, a nie facetem szukającym odkupienia swoich win.

To nie jest jednoznaczna postać. Ma przeszłość playboya i wciąż ma świadomość, że jest kimś takim. Ale ma też świadomość, że zniszczył życie jedynej kobiecie, którą kochał. Pragnie duchowej przemiany, wierzy, że uda mu się zmienić. W związku z tym podejmuje szereg radykalnych działań, które mają do tego doprowadzić. Ale to prawda, dostosowuje się do sytuacji, tak aby wycisnąć z niej jak najwięcej korzyści. Myślę jednak, że wierzy w to, co deklaruje.

> A nie boisz się, że ktoś powie, że w tej sztuce wygrywa cynizm?

Nie po to robię ten spektakl. Wspomnienia Stanisława są przecież przestrożą dla Łukasza. I Stanisław Łukasza ratuje.

> No tak, ale jednego dnia jest homofobem i skanduje na wiecu, a następnego dnia śpiewa karaoke w klubie gejowskim.

Rozumiem, że dalej pytasz o ten cynizm. Ale zastanów się, dlaczego on tam śpiewa? Dlatego, że nie ma dokąd pójść, że jest przyciśnięty do muru. Jest uzależniony od geja – przyjaciela swojej wnuczki. Jedną z lepszych scen tego spektaklu, może najlepszą, jest ta, w której Stanisław śpiewa w klubie. To jego przemiana, która ewokuje wspomnienia, staje się wyznaniem miłości dla kobiety, którą stracił. Choćby ta jedna scena dramaturgicznie służy pogłębieniu tej postaci. Poza tym Stanisław pokazuje Łukaszowi inną drogę, umożliwia mu dialog z facetem, który Łukasza pokochał. To wydaje mi się wiarygodne.

> A jaka jest Lena?

To bardzo trudna postać. Nie ma szczególnych cech. Jest ciągle w cieniu. Jest kimś, kto buduje własną historię, towarzysząc wszystkim wydarzeniom dramatu. Jest jedyną postacią, która wchodzi w wyraziste relacje z każdym z głównych bohaterów. Mnie się podoba portret, jaki kreślimy. Podstawowym rysem tej postaci jest jej ciągła obecność. Jest przy mężu, który przestał wierzyć w siebie, który czuje się niedowartościowany; przyjmuje do domu przyjaciela, który nie ma dokąd pójść; w końcu wybacza Stanisławowi, który zrujnował jej wspomnienia. Mnie się wydaje, że ta postać jest czytelna, mimo że sama nie kreuje wydarzeń.

> Jaki teatr chcesz tworzyć?

Mam to szczęście, że za każdym razem pracuję w innym miejscu. Mój pierwszy spektakl „Made in Poland” jest skrajnie realistyczną, efektowną

i mocną historią, opisującą Polskę przez szereg barwnych postaci – księdza, nauczyciela, przez autorytety, które towarzyszą głównemu bohaterowi, również autorytety pop-kultury, takie jak Krzysztof Krawczyk. To była próba zdefiniowania świata poprzez połamanych, kalekich bohaterów w zredukowanej wyobraźni. Potem zrealizowałem w Teatrze Rozmaitości „Cokolwiek się zdarzy, kocham cię”. To był spektakl zbuntowany, punkowy z głośną muzyką. Ale była to prosta i sugestywna historia. „Darkroom” jest eksperymentem. Napisałem historię na pięć osób. Tak niewiele bohaterów jeszcze nie miałem. Pokazuję ich w największym, jak dotąd, zbliżeniu, bez specjalnych efektów, bez hałasu, przemocy, bez rozbijania samochodów, bez zespołu rockowego. Myślę, że ten spektakl zapowiada to, co będę robił w teatrze: proste, skromne, subtelne portrety.



> Będziesz tworzył teatr bardziej skupiony?

Na pewno. Staję się bardziej ascetyczny. Tak jest w przypadku tego spektaklu. Nie ma w nim nic poza aktorami i kawałkiem podłogi. Sprowadziłem tematy do najprostszyc sytuacji: poranek, przebudzenie, wyjście do pracy. W kuchni ktoś pije kawę, ktoś się wprowadza, ktoś się wyprowadza, ktoś się zakochuje i ktoś się odkochuje, ktoś się z kimś kłóci, ktoś się z kimś godzi. Zobaczymy, co z tego wyniknie.



Z RECENZJI SPEKTAKLU DARKROOM

W teatrze Krystyny Jandy powstał kolejny ostry spektakl – zjadliwa groteska z Rodziną Radia Maryja w tle.

Iza Natasza Czapska, Życie Warszawy

Dobrze zastosowany skrót, celna metafora, dobre dialogi w połączeniu z energią aktorów dają dynamiczne przedstawienie, w którym ani jedna minuta nie zostaje zmarnowana.

Roman Pawłowski, Gazeta Wyborcza

Mocno zarysowane postacie, jędrne dialogi, sporo odniesień do aktualnych obyczajowych i politycznych sytuacji. Tym mocniejszych, że Przemysław Wojcieszek akcję opowieści przeniósł w polskie realia.

Janusz R. Kowalczyk, Rzeczpospolita

W „Darkroomie” temat homoseksualizmu pozwala zawiązać unikalną relację między gejem a konserwatystą. To zresztą pierwszy mój tekst, który da się streścić jednym zdaniem, co jest zbawieniem dla pań z kasy teatru. Pytane, o czym jest ta historia, odpowiadają: o przyjaźni geja i dziadka z Radia Maryja. „OK, poproszę dwa bilety na sobotę”.

(...) Rzeczywiście, ten spektakl pełni

ni funkcję terapeutyczną, zwłaszcza dla starszej publiczności, dla której tematyka homoseksualna w teatrze to nowość.

*Z rozmowy Romana Pawłowskiego
z Przemysławem Wojcieszkiem,
Gazeta Wyborcza*



Wojcieszek do tej pory zawsze w teatrze realizował własne teksty. To twórca, który konsekwentnie opowiada o naszej szarej rzeczywistości. I o ludziach, którzy w tej szarej rzeczywistości za wszelką cenę walczą o odrobinę nadziei i godności. W spektaklu „Darkroom” młody reżyser również zajmuje się tym, co widać za naszymi oknami, tym, co nas boli.

Aktorzy nie pozwalają sobie na uproszczenia i łatwizny. Łapiński broni postaci Stanisława, którego łatwo byłoby przedstawić karykaturalnie – pokazuje, że tego cynika i bigota stać na miłość. Mohr jako Łukasz bawi się stereotypem geja, ale nie przechodzi w karykaturę. Seweryn jako Lenka nie pozwala sobie na płacz, bo przypada jej w życiu rola twardziela. Wróblewski jako jej mąż gra faceta na granicy załamania nerwowego.

Roman Pawłowski, Gazeta Wyborcza

Wojcieszek jak zawsze w swoim teatrze próbuje dotknąć kwestii współczesnych, żywo obchodzących publiczność. Jak zwykle w teatrze Wojcieszka sporo jest ironii i cynizmu, ale nie brakuje też nadziei. Mimo że twórcę uwiera czasem polska rzeczywistość, przeszkadza mu wszechpanująca nietolerancja i frustracja, jest zdeklarowanym optymistą. Podobnie jak jego bohaterowie, którzy nawet w sytuacji beznadziejnej, zawsze szukają wyjścia i porozumienia z drugim człowiekiem.

MS, WIK

Karaoke jap. カラオケ

Forma rozrywki pochodząca z Japonii, polegająca na śpiewaniu w pubie, klubie itp. znanych przebojów na tle odtwarzanego z nagrania akompaniamentu instrumentalnego bez warstwy wokalne. Śpiewającemu może pomagać wyświetlanie tekstu na dowolnym medium (telewizor, monitor, projektor itp.).

Nazwa w dosłownym tłumaczeniu oznacza „pusta orkiestra”.

Źródło:

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Karaoke>



BIOGRAMY AUTORKI I TWORCÓW SPEKTAKLU

Rujana Jeger

Rujana Jeger urodziła się w 1968 roku. Skończyła archeologię na uniwersytecie w Zagrzebiu w 1996 roku. Jest stałą felietonistką chorwackiego wydania „Cosmopolitan”, współpracuje ze szwedzkim czasopismem „Amelia” i wiedeńskim „Die Bunte Zeitung”. Od 1991 roku mieszka w Wiedniu. „Darkroom” to pierwsza powieść Jeger – książka ukazała się w 2001 roku.



Przemysław Wojcieszek

Urodził się w 1974 r. Studiował dziennikarstwo na Uniwersytecie Wrocławskim. Tajniki kina poznawał, jak Quentin Tarantino, pracując w wypożyczalni kaset wideo. Zaczął od pisania scenariuszy do cudzych filmów – jego „Poniedziałek” zrealizował Witold Adamek. Następnie sam stanął za kamerą, realizując kolejno: „Zabij ich wszystkich”, „Głośniej od bomb”, „W dół kolorowym wzgórzem” i „Doskonale popołudnie”. Ostatnio swoje scenariusze wystawia w teatrze. Wyreżyserowane w Teatrze im. Modrzejewskiej w Legnicy „Made in Poland” uznane zostało za najlepszy spektakl sezonu teatralnego 2004/2005. Na stołecznych deskach zadebiutował wyreżyserowaną w Rozmaitościach sztuką „Cokolwiek się zdarzy, kocham cię”. Laureat „Paszportu Polityki”.

O nominacjach do „Paszportu Polityki” dla Przemysława Wojcieszka: „Za chęć snucia w teatrze niegłupich opowieści o zwyczajnej Polsce”.

Jacek Sieradzki

„Za sztuki »Made in Poland« i »Cokolwiek się zdarzy, kocham cię«, pokazujące krytyczny i czuły portret młodych Polaków, którzy walczą o swój własny głos i własną tożsamość”.

Roman Pawłowski

„Za »Made in Poland« – spektakl, który zaczyna się jak krzyk wściekłości, bunt pokolenia niedostosowanych do nowego wspaniałego świata, a kończy ironicznym happy endem, dowodem, że w naszym kraju nie będzie żadnej rewolucji, gniew z blokowisk nie rozleje się na ulice. Wojcieszek zawsze stara się pokazać, że nawet z najgorszego bagna można się wygramolić”.

Łukasz Drewniak

Maria Seweryn

Absolwentka warszawskiej Akademii Teatralnej. Jako siedemnastolatka zadebiutowała w „Kolejności uczuć” w reż. R. Piwowarskiego. Za rolę w filmie „Matka swojej matki” w reż. R. Glińskiego, otrzymała Nagrodę dla Nadziei Polskiego Kina na Festiwalu Filmowym w Gdyni (1996 r.). W Teatrze Telewizji wystąpiła m.in. w: „Dziadach” w reż. J. Englerta, „Zazdrości” w reż. K. Jandy, „Grze Miłości i Przypadku” w reż. G. Holoubka oraz w „Martwej Królowie” w reż. P. Łazarkiewicz.

Grała na deskach teatrów Warszawy i Szczecina, m.in. w spektaklach: „Shopping and Fucking”, „Hamlet”, „Opowiadania zebrane”, „Panna Julia”, „Miss HIV”, a ostatnio „Król Lear” (w reż. A. Konczałowskiego). Za rolę Nadii w „Polaroidach” otrzymała nagrodę na Festiwalu Dramaturgii Współczesnej w Zabrze. Otrzymała również Wyróżnienie (za rolę Lisy w „Opowiadaniach Zebranych”) na Festiwalu w Kaliszu.

Rafał Mohr

Absolwent warszawskiej Akademii Teatralnej. Za rolę w filmie „Czas zdrady” w reż. W. Marczewskiego otrzymał nagrodę im. Aleksandra Bardinię dla najlepszego absolwenta Akademii Teatralnej przyznana przez rektora tej uczelni. W teatrze debiutował w 1998 roku rolą w „Sędziach” Wyspiańskiego w reż. P. Łysaka (Teatr Polski w Warszawie). Wystąpił w filmach: „Słodko-gorzki” w reż. W. Pasikowskiego (debiut), „Egzekutor” w reż. F. Zylbera, „Egoiści” w reż. M. Trelińskiego, „Wiedźmin” w reż. M. Brodzkiego, „PitBull” w reż. P. Vegi.

BIOGRAMY TWORCÓW SPEKTAKLU

Arkadiusz Janiczek

Absolwent warszawskiej Akademii Teatralnej. W Teatrze Telewizji zagrał m.in. Walerego w „Tartuffe” w reż. A. Seweryna. Od 1998 roku na stałe związany z Teatrem narodowym w Warszawie. Do najważniejszych ról teatralnych należą m.in.: „Noc listopadowa” w reż. J. Grzegorzewskiego, „Król Lear”, „Ryszard II” w reż. A. Seweryna, „Happy End” w reż. T. Bradeckiego. W jego dorobku filmowym znajdują się m.in.: „Autoportret z kochanką” w reż. R. Piwowarskiego, „Historie miłosne” w reż. J. Stuhra, „Farba” w reż. M. Rosy czy „Człowiek, jakich wielu” w reż. J. Lvoffa.

Jerzy Łapiński

Absolwent PWSTiF w Łodzi. Związany z wieloma teatrami polskimi: Teatrem Ziemi Łódzkiej, Teatrem Dolnośląskim w Jeleniej Górze, Teatrem Bogusławskiego w Kaliszu oraz z Teatrem Wybrzeże w Gdańsku. Obecnie jest aktorem Teatru Narodowego w Warszawie. Wystąpił m.in. w przedstawieniach: J. Skotnickiego, M. Okopińskiego, K. Kutza, B. Sass, czy T. Bradeckiego. Wyreżyserował „Męża i żonę” Fredry w Teatrze Wybrzeże i „Pana Jowialskiego” Fredry w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. W Teatrze Telewizji zagrał m.in. w spektaklach A. Wajdy („Bigda idzie!”), Z. Zapasiewicza („Historie zakulisowe”), W. Smarzowskiego („Kuracja”), O. Lipińskiej („Diabelskie nasienie”). Wystąpił m.in. w filmach A. Wajdy („Krajobraz po bitwie”), A. Holland („Aktorzy prowincjonalni”) czy J. Antczaka („Chopin. Pragnienie miłości”). Laureat nagród m.in. na Festiwalach Teatrów Polski Północnej i Kaliskich Spotkaniach Teatralnych.

Karol Wróblewski

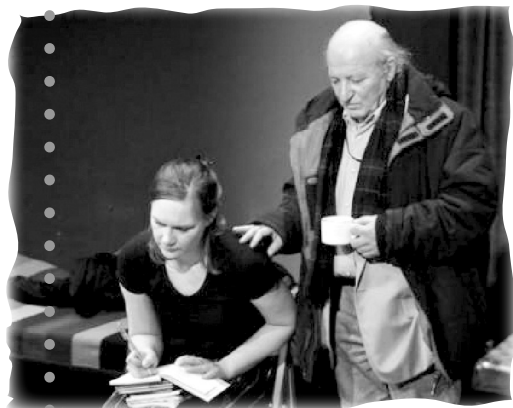
Absolwent PWSTiF w Łodzi. Debiutował w teatrze w „Tramwaju zwanym pożądaniem” w reż. M. Grzegorzewskiego (Teatr im. Jaracza w Łodzi).

Występował w m.in. w: „Wieczorze trzech króli” w reż. A. Wiśniewskiego, „Siódmym mniej kradnij” w reż. J. Prochyry, „Skrzypku na dachu” w reż. J. Szurmieja czy „Balu pod orłem” w reż. Z. Brzozy.

Na dużym ekranie zadebiutował filmem „Zutaten für Traume” w reż. G. Magne.

Katarzyna Lewińska – kostiumy

Absolwentka Wydziału Filmowo-Teatralnego Clark Atlanta University w Atlancie i Wydziału Projektowania Scenicznego Northwestern University w Evanston. Studiowała też na Wydziale Animacji w Pradze. Pracowała jako asystentka jednego z czołowych amerykańskich scenografów, Santo Laquasto. W 2005 r. współpracowała przy produkcjach takich jak: „Jasminum” w reż. J. J. Kolskiego oraz „Summer Love” w reż. P. Uklańskiego.



BIOGRAMY TWORCÓW SPEKTAKLU

Marceli Sławiński – scenografia

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – wydział grafiki i scenografii. Laureat wielu prestiżowych nagród: Praca Roku Galeria ZPAP ART-NOVA w Katowicach, I miejsce w konkursie na logo jubileuszu nadania lokacji – 750-lecia miasta Bytomia.

Jest autorem scenografii m.in. do spektakli: „Walentynki” w reż. B. Dzianowicz, „Bash” w reż. G. Jarzyny, „Alfred Stieglitz kocha O’Keeffe” w reż. K. Kolbergera, „Badania terenowe nad ukraińskim seksem” w reż. M. Szumowskiej czy „Czarodziejski flet” w reż. M. Weiss-Grzebińskiego. Współpracował z Borisem F. Kudlicką przy projektach scenografii do: „Damy Pikowej” w reż. M. Trelińskiego, „Halki” w reż. M. W. Grzebińskiego czy „Balu Wampirów” w reż. R. Polańskiego.

Romana Krebsówna – przygotowanie wokalne

Wieloletni kierownik wokalny Teatru Komedia w Warszawie.

Wieloletni wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole – Akademii Teatralnej w Warszawie.

Opracowała stronę wokalną w ponad 220 realizacjach teatralnych, ale również filmowych i telewizyjnych (muzyka staropolska, klasyczna, współczesna, musicalowa).

Przygotowała wokalnie przedstawienia reżyserowane m.in. przez Kazimierza Dejmka, Aleksandra Bardinię, Konrada Swiniarskiego, Tadeusza Łomnickiego, Kazimierza Kutza, Wojciecha Siemiona, Macieja Prusa, Krystynę Meissner, Jana Szurmieja, Wojciecha Adamczyka, Krystynę Jandę, Wojciecha Kępczyńskiego.

INNE SPEKTAKLE W TEATRZE POLONIA

„Ucho, gardło, nóż” Vedrany Rudan

Znacie Orianę Fallaci? Tę niewyżytą rewolucjonistkę, która zamknięta we własnym mieszkaniu toczy wojnę z poławą, a może i większością świata? W takim razie nie tak trudno będzie wyobrazić sobie Tonkę Babić, bohaterkę monodramu „Ucho, gardło, nóż” Krystyny Jandy. Jest do bólu wulgarna, bezczelna i przepełniona nienawiścią.

Adaptacja i reżyseria: Krystyna Janda * Występuje: Krystyna Janda

* Scenografia i kostiumy: Magdalena Maciejewska

Spektakl zrealizowano dzięki pomocy finansowej Miasta Stołecznego Warszawy

„Shirley Valentine” Willy’ego Russella

Shirley Valentine, która kiedyś miała marzenia (chciała zostać stewardessą!), od lat wiezie życie kury domowej i żony. Wspomina, przygotowując obiad i popijając wino. Nie ma jednak dość odwagi by zacząć realizować swoje dawne marzenia. Aż pewnego dnia...

Występuje: Krystyna Janda * Reżyseria: Maciej Wojtyszko

* Scenografia: Ewa Bystrzejewska

Producentem spektaklu jest Teatr Powszechny w Warszawie

„Stefcia Ćwiek w szponach życia” Dubravki Ugresić

Stefcia Ćwiek (Agnieszka Krukówna) to bałkańska Bridget Jones. Jest maszynistką, która czeka na miłość swojego życia, albo po prostu na mężczyznę. Może go w sobie rozkochać albo go uwieść. Byleby tylko dłużej nie być samą. Na szczęście w pobliżu jest Ciotka (Zofia Merle), która w przerwach na szukanie sztucznej szczęki, dzieli się z nią całym swoim doświadczeniem. Świetna zabawa – ale nie tylko.

Adaptacja i reżyseria: Krystyna Janda * Występują: Agnieszka Krukówna, Zofia Merle, Viola Arlak i Michał Pielak

* Scenografia i kostiumy: Magdalena Maciejewska

Spektakl zrealizowano dzięki pomocy finansowej Miasta Stołecznego Warszawy

„Badania terenowe nad ukraińskim seksem” Oksany Zabuzko
Pełen napięcia monodram Katarzyny Figury (drugi w jej karierze) i debiut teatralny reżyserki Małgorzaty Szumowskiej. Opowieść o ukraińskiej intelektualistce, która nawet w Ameryce, miejscu przymusowego szczęścia, nie potrafi odzyskać równowagi i odnaleźć miłości. Ukraina jest dla niej jak kula u nogi. Znany takie postaci: Sylvia Plath, Anne Sexton, Sarah Kane. Uniwersalna opowieść o poszukiwaniu radości w życiu, o potrzebie miłości, zrozumienia i akceptacji, o świecie gwałtu i odrzucenia.

Występuje: Katarzyna Figura * Adaptacja i reżyseria: Małgorzata Szumska

* Scenografia: Marceli Sławiński

Spektakl zrealizowano dzięki pomocy finansowej Miasta Stołecznego Warszawy

NAJBLIŻSZA PREMIERA

„Marilyn i Papież. Między Niebem a Piekiełm” Dorothei Kuehl-Martini

Monodram Ewy Kasprzyk. Niemiecka pisarka, z wykształcenia teolog zderzyła osobowość Marilyn Monroe z postacią papieża Jana XXIII, pokazując, że Marilyn może być święta, więc godna rozmów z Papieżem. W chwili, w której rozpoczyna się spektakl jest mu równa. Jest czysta, nieskalana, bezgrzeszna. Dowodzi, że każdy człowiek jest godny przyjaźni z Papieżem, że każdy, kto miał takie dzieciństwo i takie życie jak ona, jest usprawiedliwiony i że każdy może być święty. Marilyn chciała być po prostu zwykłą kobietą.

Występuje: Ewa Kasprzyk * Adaptacja: Remigiusz Grzela

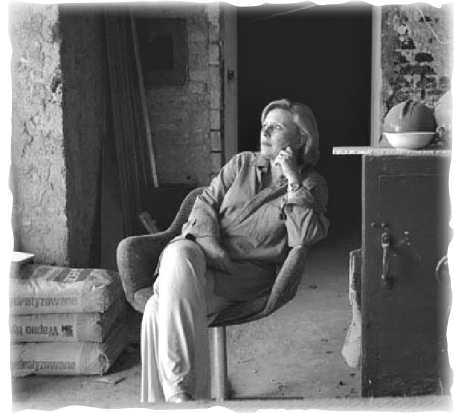
* Reżyseria: Marta Ogrodzińska

Premiera: 13 maja 2006

LIST KRYSYNY JANDY

Szanowni Państwo!

Otworzyliśmy nasz Teatr spektaklami o kobietach pod wspólnym tytułem Kobiety z Europy, na naszej Małej scenie. Nazwaliśmy tę scenę „Fioletowe pończochy”, tak jak tytuł znanego opowiadania Gabrieli Zapolskiej mówiącego o tęsknocie do zmian, ekstrawagancji i emancypacji. Otworzyliśmy Teatr w trakcie trwającego wciąż remontu, aby choć w ten sposób skrócić i osłodzić naszą „mękę”. Mamy nadzieję, że Duża scena zacznie działalność wiosną. A teraz pokazujemy Państwu kilka zdjęć z „placu budowy” zaczynającego się tuż za drzwiami do Sali głównej teatru, na razie dla Państwa zamkniętymi. Miejmy nadzieję, że zaprosimy tam Państwa już niedługo. A na razie życzymy dobrego wieczoru w naszym teatrze. Wzruszeń i radości, uśmiechu i spojrzenia zza półprzymkniętych oczu. Pozdrawiamy i zapraszamy serdecznie jak najczęściej.



Krystyna Janda

Krystyna Janda i moja Fundacja na Rzecz Kultury



DARKROOM

- > Tytuł oryginalny – Darkroom
- > Przekład – Dorota Jovanka Ćirlić
- > Reżyseria – Przemysław Wojcieszek
- > Występują – Maria Seweryn, Jerzy Łapiński, Arkadiusz Janiczek,
Rafał Mohr, Karol Wróblewski
- > Światło – Edward Kłosiński
- > Muzyka – Antoni Łazarkiewicz
- > Przygotowanie wokalne – Romana Krebsówna
- > Scenografia – Marcei Sławiński
- > Asystent scenografa – Ewa Kochańska
- > Kostiumy – Katarzyna Lewińska

Spektakl obsługują:

- > Prowadzenie spektaklu – Elżbieta Czerwińska
- > Światło, dźwięk – Bolesław Scholl

> Opracowanie programu – Remigiusz Grzela

> Opracowanie graficzne programu – Maria Dziekańska

> Spektakl finansowany ze środków Miasta Stołecznego Warszawy

> Specjalne podziękowania dla Roberta Jaworskiego za użyczenie zdjęć do programu